

Cykl imprez „Każdy inny – wszyscy równi”

14–22 marca 1998 r. Toruń

W reakcji na morderstwo siedemdziesięciu demonstrantów w Sharpville w Południowej Afryce 38 lat temu, dzień 21 marca został ogłoszony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Międzynarodowym Dniem Eliminacji Dyskryminacji Rasowej. W czasie Europejskiego Tygodnia Akcji Antyrasistowskich (14–22 marca) w wielu krajach Europy – ponad dwudziestu – odbędą się antyrasistowskie demonstracje, odczyty, dyskusje, festiwale muzyczne i wiele innych imprez, podczas których tysiące ludzi opowie się za tolerancją i równymi prawami dla wszystkich.

Przytoczony powyżej tekst jest fragmentem folderu, który rozdawaliśmy w czasie imprez. Dzięki wszystkim wydarzeniom, które miały miejsce między 14 a 22 marca, chcieliśmy pokazać mieszkańcom Torunia, jakie zagrożenie niosą ze sobą rasizm, szowinizm, ksenofobia, antysemityzm. Chcieliśmy przedstawić wizję wielokulturowej Europy, Europy wolnej od nietolerancji i nacjonalizmu. Obchody Europejskiego Tygodnia Akcji Antyrasistowskich koordynowane były przez United for Intercultural Action – organizację/sieć skupiającą ponad 460 grup i organizacji o charakterze antyrasistowskim z całej Europy.

Cykl imprez rozpoczęliśmy w sobotę 14 marca akcją typowo młodzieżową „Graffiti przeciwko rasizmowi”. Najlepsi toruńscy graficy wykonali, na ścianie udostępnionej nam przez Młodzieżowy Dom Kultury, kolorowe napisy *Każdy inny – wszyscy równi* w trzech językach: polskim, szwedzkim i czeskim. Oprócz tego pojawiły się trzy twarze – dwie białe i czarna. Malowidło jest ponad 20-metrowe! Impreza trwała od 11 do 14 przy akompaniamencie muzyki z różnych stron świata. Reakcje przechodniów, jak i uczestników były na ogół pozytywne. Podobały się zarówno cel, jak i forma akcji.

Druga impreza miała już charakter mniej pokazowy, co nie oznacza, oczywiście, że była mniej ciekawa. W poniedziałek 16 marca odbyło się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika spotkanie z Mirosławem Prokešem i z Rafałem Pankowskim. Pierwszy z gości jest od kilku lat koordynatorem United na Europę Środkową i Wschodnią. Jest zaangażowany w działalność Stowarzyszenia Rainbow, które organizuje m.in. integracyjne zajęcia pozaszkolne dla dzieci różnych ras i narodowości. Mirosław jest Czechem, mieszka w Pradze i pracuje jako przewodnik po tym pięknym mieście, jest także członkiem Rady Miejskiej. Drugi gość, Rafał Pankowski z Warszawy, jest współzałożycielem Stowarzyszenia i pisma „NIGDY WIĘCEJ” – gazety będącej odpowiednikiem „Searchlighta”, znanego pisma antyfaszystowskiego. Rafał studiował w Oksfordzie, jest autorem wielu artykułów w prasie polskiej i zagranicznej (m.in. broszury „Gdzie kończy się patriotyzm...”). Miał bardzo duży wkład w ustanowienie w nowej konstytucji artykułu 13. Wykład, na którym było sporo osób, zaczął Mirosław. Opowiadał o działalności United, o nowych formach działania – np. w Pradze odbył się bal dla 2 tysięcy uczniów ze szkół średnich, gdzie uczestnicy poznawali inne kultury poprzez taniec. Przedstawił fatalną sytuację Romów w Czechach. Mówił także, że w kraju tym politycy zaczęli interesować się rasizmem dopiero, gdy upomniała się o to Unia Europejska; każdy kraj musi dbać o swój wizerunek „na zewnątrz”. Przedstawił także podejście zwykłych obywateli do Romów – na

powitanie czeskich hokeistów wracających z Nagano wyszły tysiące ludzi, na manifestację będącą odpowiedzią na rasistowskie za bójstwo Romki przyszło 170 osób! Rafał Pankowski przedstawił Stowarzyszenie i pismo „NIGDY WIĘCEJ”, mówił, dlaczego jest antyfaszystą i co to jest faszyzm. Przedstawił kampanie prowadzone przez stowarzyszenie – m.in. piłkarską „Wykopmy rasizm ze stadionów”, której celem jest zlikwidowanie na polskich stadionach transparentów, flag oraz okrzyków o treści rasistowskiej, a także zmiana mentalności kibiców, oraz o mającej powstać „Brunatne Księżde”, która zawierać będzie rasistowskie, antysemickie itp. wypowiedzi znanych osób publicznych. Oczywiście, padały pytania z sali, m.in.: *Jak się ma zakaz publikacji faszystowskich d o wolności wypowiedzi?* Pankowski tłumaczył, że prawo zabrania namawiać do zbrodni i przemocy, a publikacje rasistowskie są ściśle powiązane z agresją i nienawiścią i stanowią właśnie taką namowę. W skrócie została przedstawiona także zasada „No Platform” – czyli żadnej wspólnej płaszczyzny do partnerskiej rozmowy z organizacjami skrajnymi.

W środę, także na Wydziale Prawa, odbyło się spotkanie z przedstawicielkami pism „Jidele” i „Słowo Żydowskie” z Warszawy – Bogną Pawlisz i Anną Ciałowicz – oraz miał miejsce wykład pana Krzysztofa Znaniewicza ze Stowarzyszenia Miłośników Kultury Żydowskiej z Torunia, współorganizatora cyklu imprez pt. „Żydzi toruńscy”. Dziewczyny z pism żydowskich przedstawiały kulturę i obyczaje Żydów, mówiły o języku jidysz, opowiadały o swoich pismach, a także odpowiadały na pytania z sali, m.in. dotyczące krzyża w Oświęcimiu. Wykład na temat toruńskich Żydów był również bardzo ciekawy, po nim odbyła się dyskusja na temat zbudowania na miejscu cmentarza żydowskiego w Toruniu bloków mieszkalnych. Atmosfera podczas spotkania była ciepła i przyjacielska, padało mnóstwo pytań ze strony licznie zgromadzonej publiczności. Okazało się, że 3 godziny to za mało. Po spotkaniu, wieczorem, odbyła się prawie dwugodzinna, bardzo miła i ciekawa audycja w Radiu Toruń z dziewczynami z Warszawy. Podczas pobytu Bogny i Anny w Toruniu skontaktował się z nami telefonicznie pan Józef Wójcik, który przekazał im kserokopie chorągiewki używanej dawniej przez dzieci podczas żydowskiego święta Purim – co dodatkowo dopełniło bardzo ciepły i miły klimat imprezy i naszego wspólnego spotkania. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, iż wszystkie spotkania na Wydziale Prawa i Administracji UMK odbyły się dzięki współpracy Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa.

Od czwartku, 19 marca, rozpoczęła się bardziej rozrywkowa część naszego programu. W bardzo sympatycznej i oryginalnej herbaciarni „Libra” odbył się koncert Janusza Reichela z Łodzi. Janusz grał po raz drugi na organizowanym przez nasze stowarzyszenie cyklu imprez i – podobnie jak poprzednio – dał wspaniały koncert. Przyszło bardzo dużo ludzi i, pomimo ścisunku, koncert udał się znakomicie.

Kolejną imprezą był koncert pt. „Muzyka przeciwko rasizmowi” w Młodzieżowym Domu Kultury, który jednocześnie był współorganizatorem całego cyklu. Zagrały Idee Fixe z Torunia, Apatia i Dezerter. Przyszła cała masa ludzi, odbiór hasła imprezy był znakomity, niestety, nie obyło się bez ekscesów ze strony pseudokibiców – kilka osób idących na koncert zostało mocno pobitych. Pseudokibice wybili także około południa szyby w drzwiach wejściowych do MDK-u. Zespół Dezerter grał jako ostatni, nie zdążył się jednak nawet rozgrzać, zagrał zaledwie kilka utworów ze swego bogatego repertuaru i byliśmy zmuszeni przerwać koncert. Około

godz. 21 w MDK-u zadzwonił telefon, a w nim odezwał się głos informujący o ładunku wybuchowym znajdującym się w budynku. Niestety, koncert na tym się zakończył, licznie zgromadzona publiczność zawiedziona opuściła salę... Ataki ze strony skrajnej prawicy przybierają różne formy, także taką... Oczywiście, wiadomość o bombie okazała się fikcją.

Cykl imprez „*Każdy inny – wszyscy równi*” zakończyliśmy w niedzielę, 22 marca, akcją uliczną. Trzech ubranych i pomalowanych na biało-czarno osobników rozdawało licznym spacerowiczom i przechodniom kolorowe karteczki z odcisniętym na nich całuskiem. Namawiali oni ludzi do przyczepiania tych karteczek na wielkiej tablicy z napisem „*Pocałuj rasizm na do widzenia*”; byli także dwaj na kolorowo ubrani szczudlarze. Kiedy cała tablica została „wycalowana”, tj. nie było już widać napisu, akcja zakończyła się. Reakcja ze strony ludzi była ogromna, karteczki przypinały dzieci, młodzież, dorośli, całe rodziny, wiele było także

osób starszych, które z humorem podeszły do naszej małej prowokacji... Przez chwilę pojawili się także przedstawiciele młodej skrajnej prawicy, lecz po udzieleniu paru rozpaczliwych wypowiedzi do mediów oddalili się w sobie tylko wiadomym kierunku.

Podsumowując cały cykl imprez trzeba stwierdzić, iż rozgłos, wymiar akcji i odzew społeczny przerósł nasze najśmielsze oczekiwania... Widać było bardzo dużą potrzebę wyrażenia swego głośnego sprzeciwu wobec rasizmu i nietolerancji wśród naszych odbiorców. Szacujemy, że w całym cyklu imprez wzięło udział ok. 1500 osób. Czy to dużo? Oceńcie sami. My pozostajemy w przekonaniu, że nasza praca nie poszła na marne, a wkład naszych sponsorów nie został zmarnowany i z hasłem naszej imprezy dotarliśmy do różnych grup społecznych powodując ich reakcję na otaczający świat. Do zobaczenia za rok!

**MICHAŁ PISZCZEK
PIOTR SADOWSKI**

NIGDY WIĘCEJ # 7 (ROK 1998)